

Sygn. akt *I ACa 165/21*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: **sędzia Ryszard Marchwicki**

Sędziowie: **Małgorzata Goldbeck-Malesińska**

Mikołaj Tomaszewski

Protokolant: **sekr. sąd. Patrycja Amiławska**

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. B.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą**

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 grudnia 2020 r. sygn. akt (...)

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 18 750 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Ryszard Marchwicki Mikołaj Tomaszewski

"Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym"

St. sekr. sąd. Katarzyna Surazyńska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 marca 2019 r. powódka D. B., reprezentowana przez opiekuna prawnego – matkę S. B., wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

- kwoty 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2018r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

- kwoty 7.740 zł miesięcznie jako dopłaty do już przyznanej decyzją własną pozwaną renty w kwocie 10.548,64 zł począwszy od kwietnia 2016 r. i ustalenie płatności łącznej renty w kwocie 18.288,64 zł z góry od dnia dziesiątego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie, a to z uwagi na rodzaj i zawilość sprawy, konieczność przeprowadzenia rozprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności, uwzględniając akta szkodowe i karne oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2019 r. powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że wniosła również o zmianę sposobu wykonania zobowiązania przez pozwanego wobec powódki wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych poprzez podwyższenie sumy gwarancyjnej stanowiącej górną granicę odpowiedzialności pozwanego do kwoty 15.017.100 zł (k. 52-54).

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 maja 2019 r. pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2020 r Sąd Okręgowy w P.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 361.721,60 zł (trzysta sześćdziesiąt jeden tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych 61/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 200.000 zł od dnia 25 maja 2018r. do dnia zapłaty;

-161.721,60 zł od dnia 11 grudnia 2020r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki, w miejsce renty w kwocie 10.548,64 zł przyznanej decyzją pozwanego, rentę w wysokości 15.410 zł miesięcznie, począwszy od stycznia 2021r., płatną do 10 – tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z kwot;

3. zmienił sposób wykonywania zobowiązania pozwanego wobec powódki, wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, stwierdzonej polisą Nr (...), zawartej przez pozwanego z P. B., poprzez ustalenie górnej granicy odpowiedzialności pozwanego wobec powódki za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 20 grudnia 2003r. do sumy gwarancyjnej stanowiącej równowartość kwoty 3.500.000 euro, ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski według tabeli kursów nr (...) każdego roku.

4. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

5. kosztami procesu obciążył pozwanego w całości i na tej podstawie:

a) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 16.144 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika powódki;

b) nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 10.974 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa;

Podstawą rozstrzygnięcia w części dotyczącej punktu 3 wyroku Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje.

Pismem z dnia 5 maja 2020 r. pozwany poinformował powódkę o możliwości wyczerpania się określonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej, gdyż łączna kwota wypłaconych odszkodowań lub innych świadczeń przekroczyła 80% określonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Jednocześnie strona pozwana poinformowała powódkę o możliwości wytoczenia powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia na podstawie art. 357¹ k.c. .

Dalej sąd wskazał, że zgodnie z art. 357¹ k.c. jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Łącznie zatem do interwencji sądu spełnione muszą być następujące przesłanki: 1) nadzwyczajna zmiana stosunków; 2) spełnienie świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą; 3) związek przyczynowy między dwiema wskazanymi wyżej przesłankami; 4) przy zawieraniu umowy strony nie przewidywały ryzyka związanego ze zmianą stosunków. Nadto przepis art. 357¹ k.c. zawiera dyrektywę wskazującą oceny, którymi powinien kierować się sąd przy wydawaniu orzeczenia: powinien rozważyć interesy stron i zasady współzycia społecznego. Konieczność uwzględnienia interesów obu stron ma na celu udzielenie im równej ochrony, aby doprowadzić do równowagi kontraktowej. Jednocześnie obowiązkiem sądu jest zważenie na racje natury moralnej i rozstrzygnięcie o sposobie i zakresie ingerencji w stosunek obligacyjny w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

Podstawową przesłanką zastosowania art. 357¹ k.c. jest nadzwyczajna zmiana stosunków, której strony w chwili zawierania umowy nie przewidziały. Nadzwyczajna zmiana stosunków może wystąpić w warunkach stabilnego rozwoju gospodarczego, nadzwyczajną zmianę stosunków może też tworzyć ciąg zdarzeń w postaci przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które przez swoje oddziaływanie na treść łączącego strony stosunku prawnego zniweczyły pierwotne kalkulacje stron, a które nie były, nawet przy dołożeniu należytej staranności do przewidzenia w chwili zawarcia umowy. Nie chodzi tu przy tym o efekty normalnego, sukcesywnego rozwoju gospodarczego (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., (...)).

Powołany przepis nie wyłącza spod zakresu swego działania żadnej umowy, a zatem również i umowy ubezpieczenia (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2011 r. (...)). W uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 stycznia 2008 r., sygn. (...) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przypadku wypadków komunikacyjnych występują istotne względy społeczne przemawiające za stosowaniem regulacji z art. 357⁽¹⁾ k.c. Istnieje tu szeroki zakres zagrożenia i niejednokrotnie powstają dramatyczne skutki wynikające z tego rodzaju zdarzeń, zarówno dla uczestników, jak i ich rodzin. Pomijając następstwa psychiczne, konsekwencje majątkowe wypadków komunikacyjnych często przerastają możliwości finansowe i majątkowe obywateli, podważając materialne podstawy ich egzystencji.

Losowość i nieprzewidywalność umowy ubezpieczenia to jej cechy specyficzne, które jednak nie dają podstaw do wyłączenia jej spod unormowania zawartego w art. 357⁽¹⁾ k.c. Przepis ten obejmuje swą hipotezą wszystkie kategorie umów. Jest on wyrazem stanowiska ustawodawcy, który w ten sposób związała zasadą pacta sunt servanda sprowadził do rozsądnych rozmiarów. Przesłanki stosowania art. 357⁽¹⁾ k.c. są wystarczające, aby zachować proporcję pomiędzy bezpieczeństwem obrotu a elastycznością prawa niezbędną do sprawiedliwego rozkładania kosztów załamania i transformacji gospodarki między stronami stosunku ubezpieczeniowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1994 r., sygn. akt (...), OSNC rok 1994, nr 12, poz. 237). Nie bez znaczenia dla stosowania tej regulacji do umowy ubezpieczenia jest też umieszczenie jej w przepisach ogólnych księgi III k.c. Wreszcie, trzeba

uwzględnić istotę konstrukcji zawartej w art. 357⁽¹⁾ k.c., silnie determinowaną względami aksjologicznymi, polegającą na przywróceniu równowagi majątkowej między stronami, zachwianej wskutek okoliczności nadzwyczajnych od stron niezależnych.

Suma ubezpieczenia w działalności ubezpieczyciela pod względem ekonomicznym pełni taką funkcję, jak określone co do wysokości świadczenia z innych umów, w związku z czym zmiana jej wysokości wywiera podobne skutki, jak każda przewidziana w art. 357¹ k.c. zmiana wysokości świadczenia.

Sąd zwrócił uwagę, że zazwyczaj "nadzwyczajność", leżąca u podstaw powstania roszczenia ubezpieczonego, jest związana z innym zdarzeniem niż to, do którego odnosi się ustawodawca w omawianym przepisie. Świadczenia stron w chwili zawarcia umowy pozostają ze sobą w relacji, którą można określić jako wyjściową. W jej ramach zawiera się wartość świadczeń i ich użyteczność względem stron, a także możliwe do przewidzenia przez kontrahenta ryzyko związane z zawarciem umowy.

W wypadku umowy ubezpieczenia czynnik ryzyka ma postać kwalifikowaną, gdyż wypadek ubezpieczeniowy stanowi jej essentialia negotii. Niemniej, cały czas poruszamy się w ramach ryzyk wyjściowych ocenianych w chwili zawarcia umowy, a więc wpływających na pierwotną relację świadczeń, natomiast przewidziany w art. 357¹ k.c. mechanizm dopuszczający modyfikację treści stosunku prawnego na skutek nadzwyczajnej zmiany stosunków dotyczy ryzyka wtórnego, które nie istniało w chwili zawarcia umowy, a jeżeli nawet wtedy istniało, to było nie do przewidzenia przez kontrahentów. Tylko takie podlega ochronie na podstawie omawianej konstrukcji prawnej. Dopiero pojawienie się nadzwyczajnej sytuacji, która nie istniała w chwili zawarcia umowy, lub wprawdzie obiektywnie istniała, lecz była niemożliwa do przewidzenia przez kontrahentów, skutkującej zniekształceniem zakresu praw i obowiązków obligacyjnych, czyli powodującej następcze zachwianie relacji pomiędzy stronami stosunku prawnego, tj. prowadzącej do nieusprawiedliwionego pokrzywdzenia jednego z kontrahentów, który otrzymał mniej niż mógł liczyć, że otrzyma, w chwili zawarcia umowy, wyczerpuje hipotezę omawianej normy.

Nadto według sądu należy zwrócić uwagę na zmianę funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych wraz z ich rozwojem. Początkowo chodziło o ochronę ubezpieczonych, z czasem jednak akcent został położony na konieczność ochrony przede wszystkim poszkodowanych. Ta podkreślona w piśmiennictwie teza doznaje istotnego wzmocnienia co do odpowiedzialności za wypadki komunikacyjne, a jej wyrazem jest uregulowanie sumy gwarancyjnej w tych ubezpieczeniach. Wprawdzie samo określenie jej wysokości jest standardem, to jednak przy wypadkach komunikacyjnych oznaczona jest na tak wysokim pułapie, że bez nadzwyczajnej zmiany stosunków jej wyczerpanie jest praktycznie niemożliwe. Wniosek ten najlepiej obrazują zmiany, jakie wystąpiły w stanie prawnym już w czasie obowiązywania ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 24, poz. 1152 ze zm.), dalej "ustawy". W tekście pierwotnym suma gwarancyjna w wypadku szkód na osobie była oznaczona na kwotę 350.000 euro, od pierwszej nowelizacji art. 36 ustawy, tj. od dnia 1 stycznia 2006 r., wynosiła 1.500.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem, bez względu na liczbę poszkodowanych, a w aktualnym stanie prawnym, czyli od 11 czerwca 2007 r., jest określona kwotą 5.000.000 euro, według tego samego kryterium co poprzednio. W procesie rozwojowym nastąpiło więc niejako przekształcenie standardowej funkcji sumy gwarancyjnej, tj. z limitowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela na zapewnienie realnej ochrony poszkodowanego.

Z tych względów nie można w ocenie sądu, z góry wyłączyć dopuszczalności sądowej modyfikacji treści stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia na podstawie art. 357¹ k.c. z uwzględnieniem wymienionych w tym przepisie przesłanek. Trzeba też uznać, że dopuszczalność modyfikacji sumy gwarancyjnej stanowi jeden z elementów mechanizmu normatywnego, którego zadaniem jest zapewnienie realnej ochrony poszkodowanego.

W sprawie z powództwem wystąpił nie ubezpieczony, lecz poszkodowany, a tymczasem art. 357¹ k.c. dotyczy stron umowy ubezpieczenia. Z kolei, z regulacji ustawowej -art. 822 § 4 k.c. i art. 19 wskazanej wyżej ustawy - wynika jednak uprawnienie poszkodowanego do wystąpienia wprost przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem odszkodowawczym.

Charakter prawny tej instytucji, a zwłaszcza jej procesowe konsekwencje, budzą wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i literaturze. Nie można jednak zapominać, że *action directa* jest istotnym mechanizmem normatywnym, który ma zapewnić poszkodowanemu realizację jego praw. Żądanie na podstawie art. 357¹ k.c. modyfikacji sumy gwarancyjnej z punktu widzenia poszkodowanego stanowi niejako subsydiarne uprawnienie służące temu celowi. Skoro zgodnie z art. 822 § 4 k.c. może on dochodzić roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od ubezpieczyciela, to tym bardziej powinien być uprawniony wnosić żądania mające służyć jego ochronie.

Wskazana już wyżej specyfika umowy ubezpieczenia, a zwłaszcza fakt, że do jej istoty należy element nadzwyczajności, a zatem decydujący także o możliwości zastosowania art. 357¹ § 1 k.c., nie mogą pozostać bez wpływu na zakres jego wykorzystania. Całość ciężaru przemian społeczno – gospodarczych nie może zostać przerzucona na jedną stronę, czyli ubezpieczyciela. Przeciwno zresztą temu przeciwstawia się konstrukcja omawianego unormowania, gdyż nakazuje rozważyć interes obu stron.

Stosowanie tego instrumentu modyfikującego treść zobowiązania nie powinno prowadzić do pełnej rekompensaty skutków nadzwyczajnej zmiany stosunków dla jednej z nich, niemniej z natury rzeczy ryzyko kontraktowe jako specjalistę w dziedzinie ubezpieczeń zazwyczaj w większym stopniu obciąża ubezpieczyciela. Przepis art. 357¹ k.c. przewiduje mechanizm o wyjątkowym charakterze, który może mieć zastosowanie w razie wystąpienia wskazanych w nim przesłanek. W wypadku nadzwyczajnej zmiany stosunków sąd może dokonać zmian w treści łączącego strony stosunku prawnego, a nawet go rozwiązać po rozważeniu interesów stron w świetle zasad współzycia społecznego.

Zarówno wyjątkowość omawianego unormowania, a przede wszystkim wskazane przez ustawodawcę kryteria sądowej modyfikacji treści zobowiązania z góry wykluczają tu jakikolwiek automatyzm, co wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 29 grudnia 1994 r., sygn. akt (...) (OSNC rok 1995, nr 4, poz. 55, por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt (...), OSNC rok 2007, nr 10, poz. 144).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., sygn. (...) w uzasadnieniu podano, że za dopuszczalnością stosowania przewidzianej w przepisie art. 357¹ k.c. klauzuli *rebus sic stantibus* do umowy ubezpieczenia Sąd Najwyższy opowiedział się już kilkakrotnie (por. uchwała z dnia 26 listopada 1991 r. (...), OSP rok 1992, nr 7-8, poz. 170; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 29 grudnia 1994 r. (...), OSNC rok 1995, Nr 4, poz. 55; uchwała z dnia 31 maja 1994 r. (...), OSNC rok 1994, Nr 12, poz. 237; postanowienie z dnia 30 stycznia 2008 r. (...); wyroki z dnia 13 stycznia 2000 r. (...), z dnia 29 grudnia 1994 r. (...), z dnia 21 września 2011 r. (...)). Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przesłanką zastosowania art. 357⁽¹⁾ k.c. jest nadzwyczajna zmiana stosunków, której strony w chwili zawierania umowy nie przewidziały. Rozważenia przeto każdorazowo wymaga spełnienie tej przesłanki. Posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem "nadzwyczajności" (zmiany) nie upoważnia jednak do twierdzenia, że zmianę taką tworzą wyłącznie okoliczności jednorazowe, dramatyczne spektakularne, zbliżone do wymienionych w art. 269 k.z., który zastosowanie klauzuli dopuszczał "z powodu nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych". Nadzwyczajna zmiana stosunków może wystąpić w warunkach stabilnego rozwoju gospodarczego, nadzwyczajną zmianę stosunków można też tworzyć ciąg zdarzeń w postaci przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które przez swoje oddziaływanie na treść łączącego strony stosunku prawnego zniweczyły pierwotne kalkulacje stron, a które nie były, nawet przy dołożeniu należytej staranności do przewidzenia w chwili zawarcia umowy. Nie chodzi tu przy tym o efekty normalnego, sukcesywnego rozwoju gospodarczego. W przywołanej sprawie powód, jako nadzwyczajną zmianę stosunków powołał wejście Polski do Unii Europejskiej i tego skutki w postaci nie tylko obowiązku implementacji prawa unijnego dotyczącego poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych i zagwarantowania im zabezpieczenia wysokimi sumami gwarancyjnymi, ale nadto w postaci przyspieszenia gospodarczego skutkującego wzrostem średnich wynagrodzeń, czyli wzrostem zamożności społeczeństwa, zmiany postrzegania funkcji ubezpieczenia jako systemu chroniącego poszkodowanych, a nie ubezpieczających, dopuszczenia w obowiązującym prawie szerszej ochrony poszkodowanych przez wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. a także art. 442⁽¹⁾ k.c. oraz zasądzanie przez sądy (jako stała tendencja) coraz wyższych odszkodowań. Bogacenie się społeczeństwa to też wyższe dochody poszczególnych grup zawodowych.

Przytoczone okoliczności – jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanym wcześniej orzeczeniu – jako ciąg zdarzeń mogą być traktowane, jako nadzwyczajna zmiana stosunków, której strony zawierając umowę nie przewidziały.

Skutki stwierdzonej nadzwyczajnej zmiany stosunków oddziałują na sytuację obu stron w łączącym ich stosunku prawnym.

W sprawie niniejszej przyczyny nadzwyczajnej zmiany stosunków należy według sądu upatrywać w akcesji Polski do Unii Europejskiej i obowiązku implementacji prawa unijnego dotyczącego poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, przede wszystkim zmiany wysokości sumy gwarancyjnej określonej w umowach ubezpieczenia OC, a także przyspieszony wzrost gospodarczy w kraju wpływający na wzrost poziomu życia i wzrost zamożności obywateli Polski. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że opieka nad powódką i zapewnienie jej niezbędnej rehabilitacji pochłaniają znaczne środki. Grozi to szybkim wyczerpaniem sumy gwarancyjnej, co z kolei będzie skutkowało znaczącym i nieakceptowalnym obniżeniem poziomu życia inicjatorce procesu, a nawet może doprowadzić do utraty źródła jej utrzymania.

Pozwana zawierając ze sprawcą szkody umowę ubezpieczenia, w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy określiła sumę gwarancyjną na 600.000 euro. Od 11 czerwca 2007 r., do 30 grudnia

2018r., a więc na dzień wniesienia powództwa, w art.36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych suma gwarancyjna została określona na 5.000.000 euro w przypadku szkód na osobie - w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych. Wcześniej ustawodawca określił w przywołanej ustawie sumę gwarancyjną na 350.000 euro, następnie na 1.500.000 euro. Poszczególne akty prawne, wprowadzające kolejne nowelizacje ustawy, jednoznacznie określały, iż podwyższone sumy gwarancyjne mają zastosowanie do umów zawieranych po dniu wejścia w życie nowelizacji ustawy.

Sąd wskazał, iż nowelizacja przepisów opisana powyżej, sama w sobie nie jest okolicznością, która mogłaby usprawiedliwiać żądanie zmiany stosunku prawnego łączącego powódkę z ubezpieczycielem, jednakże powódka wskazywała będące przyczyną powyższego zmiany gospodarcze jakie nastąpiły w nowym ustroju politycznym kraju oraz po wejściu Polski do Unii Europejskiej i wzrost wysokości wynagrodzeń, a co za tym idzie, zamożności społeczeństwa z tego płynącej. Zdaniem Sądu, podzielając pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 17 października 2012 r., (...), powyższy ciąg zdarzeń może być kwalifikowany jako nadzwyczajna zmiana stosunków. Rozważyć zatem należało pozostałe przesłanki umożliwiające Sądowi ingerencję w stosunek prawny, z którym wiąże się przedmiotowe roszczenie.

Zdaniem Sądu Okręgowego skonsumowanie sumy gwarancyjnej stanowi rażącą stratę po stronie powódki w niedługim czasie, bowiem pozbawia sumę gwarancyjną funkcji ochronnej i naraża D. B. na życie w niedostatku. Nadto pomiędzy nadzwyczajną zmianą stosunków, a rażącą stratą zachodzi związek przyczynowy. Strony nie mogły także przewidzieć, iż do nadzwyczajnej zmiany stosunków, rozumianej w sposób opisany powyżej, dojdzie.

Sąd przyjął, iż sytuacja powódki po wyczerpaniu sumy gwarancyjnej i zaprzestaniu regulowania renty przez pozwaną stałaby się zła i nie pozwoliła na jej godziwe funkcjonowanie. Stan zdrowia D. B., która na dzień wyrokowania jest stosunkowo młodą, 36 letnią kobietą, jest zły, nie pozwala na samodzielne funkcjonowanie, nie mówiąc już o możliwości podjęcia pracy przez nią samą ani przez jej matkę, która na co dzień musi się nią zajmować. Okoliczności te nie były przez pozwaną kwestionowane. Pozwany kwestionował wprawdzie częściowo zakres wydatków ponoszonych tytułem opieki nad D. B., jednakże zarzuty te nie zasługiwały na uwzględnienie o czym niżej.

Mając zatem na względzie okoliczność, iż koszty te są znaczne, bo renta jaką D. B. otrzymuje obecnie od pozwanego sięga kwoty 10.548,64 zł miesięcznie, to w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej, powódka utraciłaby źródło dochodu na pokrycie wydatków w zakresie umożliwiającym godną egzystencję. Co za tym idzie zaprzestanie wypłaty renty przez pozwaną naraża powódkę na życie w niedostatku i pozbawia renty funkcji ochronnej. W związku z

powyższym zasady współzycia społecznego takie jak sprawiedliwie traktowanie, solidaryzm, możliwość zaspokajania podstawowych potrzeb, również przemawiały za koniecznością ingerencji Sądu w przedmiotowy stosunek prawny.

Funkcję świadczenia ubezpieczyciela w stosunku prawnym łączącym strony pełni suma gwarancyjna, stąd też ingerencja sądu dotyczyć może wysokości tej sumy. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zależeć będzie każdorazowo od okoliczności sprawy i nie jest możliwe sformułowanie reguł ogólnych. Modyfikacja treści zobowiązania przez podwyższenie sumy gwarancyjnej może nastąpić, zgodnie z przesłankami wskazanymi w przepisie to jest po uwzględnieniu interesów obu stron i zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Ochrona interesu ubezpieczyciela oznaczać będzie potrzebę rozważenia, że funkcjonując na rynku ubezpieczeń ma obowiązek profesjonalnie chronić swoje środki finansowe, co zapewne czyni, ale nadto, że nie ma on możliwości żądania podwyższenia składki równoważącej ryzyko ubezpieczeniowe. Podwyższenie przeto sumy gwarancyjnej musi uwzględniać, że interesy ubezpieczyciela w takiej sytuacji doznają uszczerbku. Dążąc do poprawy sytuacji powódki Sąd winien działać w sposób jak najmniej dotkliwy dla pozwanej. Natomiast interes poszkodowanego winien podlegać rozważeniu nie tylko jako podmiotu, w zestawieniu z pozwanym, ekonomicznie słabszego. Rozstrzygnięcie, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, winno odpowiadać poczuciu słuszności.

Kierując się przedstawionymi poglądami Sądu Najwyższego oraz mając na uwadze fakt, że powódka wniosła pozew przed wyczerpaniem sumy gwarancyjnej sąd stwierdził, że żądanie ukształtowania stosunku prawnego przez podwyższenie sumy gwarancyjnej było uzasadnione co do zasady na podstawie art. 357¹ k.c. Jednakże przepis ten po spełnieniu przesłanek do jego zastosowania obliuguje rozważenie przez Sąd interesu obu stron. W niniejszej sprawie trzeba było zatem wziąć pod uwagę to, że strona pozwana nie ma możliwości zmiany składek, a skutki "nadzwyczajnej zmianę stosunków" także ją dotknęły choćby poprzez brak możliwości przewidzenia jak zmiana stosunków wpłynie na charakter sumy gwarancyjnej i znaczący wzrost wypłacanych świadczeń. Do tego dodać należy, że aktualnie suma gwarancyjna określona na kwotę 5.000.000 euro dotyczy naprawienia wszystkich szkód z jednego zdarzenia, a więc także szkód poniesionych przez wielu poszkodowanych.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy przyjął, iż w sprawie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, skutkującej rażącą stratą powódki, pomiędzy czym zachodzi związek przyczynowy, których to okoliczności strony nie były w stanie przewidzieć i mając na względzie zasady współzycia społecznego na nowo ukształtował stosunek prawna łączący strony niniejszego postępowania, na nowo ustając sumę gwarancyjną zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami, tj. do sumy gwarancyjnej stanowiącej równowartość 3.500.000 euro, która jest ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez NBP według tabeli kursów nr 1 każdego roku tj. w sposób, w jaki został określony w dacie zawierania umowy przez pozwanego w § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1992r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. 1992, Nr 96, poz. 475). Sąd ustalił, zgodnie z żądaniem pozwu, że zmiana obciąży powódkę w 30%, a pozwanego w 70%. Kwota ta znajduje pełne uzasadnienie nie tylko w aktualnym stanie zdrowia powódki, ale także w kosztach utrzymania jej w niepogorszonej kondycji. Pozwoli powódce na zabezpieczenie środków jej utrzymania na przyszłość, spełniając swoją ochronną funkcję.

W zakresie kosztów Sąd Okręgowy wskazał, że powódka przegrała proces nieznacznie i to tylko w zakresie żądania dotyczącego podwyższenia renty. Z tego względu Sąd obciążył w całości kosztami procesu pozwanego.

Z tego tytułu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 16.144 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 10.817 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Przedmiotowe rozstrzygnięcie znajduje oparcie w przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). Choć sprawa była wielowątkowa, bo dotyczyła renty, zmiany sumy gwarancyjnej i zadośćuczynienia, to postępowanie dowodowe ograniczyło się do 2 rozpraw, podczas których został przesłuchany jedynie opiekun prawny powódki, została sporządzona opinia biegłych, która jedynie w nieznacznym zakresie była zakwestionowana przez pozwanego, więc nie można uznać, jak

podnosił to pełnomocnik powódki, że sprawa była szczególnie zawiła. W ocenie Sądu, nie było podstaw, aby przyznać pełnomocnikowi powódki koszty zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Biorąc pod uwagę treść przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał zatem ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 10.974 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany który zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie punktu 3 i 5 wyroku.

Skarżący zarzucił:

.1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 357¹ kc w związku z przepisami ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 stycznia 2006 r. Dz.U. 2019 doz. 1631. poprzez błędne przyjęcie, że zachodzą przesłanki do zmiany sposobu wykonywania zobowiązania pozwanego wobec powódki poprzez podwyższenie sumy gwarancyjnej do kwoty 3 500 000 euro.

2. rażąco naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c, poprzez zaniechanie wszechstronnego i należytego rozważenia materiału dowodowego, dokonanie arbitralnej i dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez błędne przyjęcie ,że zachodzą przesłanki do zmiany sposobu wykonywania zobowiązania pozwanego wobec powódki poprzez podwyższenie sumy gwarancyjnej do kwoty 3 500 000 euro pomimo ,iż z przepisów ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 stycznia 2006 r. Dz.U. 2019 doz. 1631.- jednoznacznie wynika ,że w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej poszkodowanemu przysługuje roszczenie o wypłatę renty do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego , a nie pozwanego ubezpieczyciela.

Mając powyższe na uwadze Skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części objętej pkt 3 - dotyczącym zmiany sposobu wykonywania zobowiązania pozwanego wobec powódki , wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, stwierdzonej polisą Nr (...), zawartej przez pozwanego z P. B., poprzez ustalenie górnej granicy odpowiedzialności pozwanego wobec powódki za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 20 grudnia 2003r. do sumy gwarancyjnej stanowiącej równowartość kwoty 3.500.000 euro, ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski według tabeli kursów nr. 1 każdego roku;
- 2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Powódka wniosła o:

1. oddalenie apelacji,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Nieuzasadniony jest zarówno zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. jak i zarzutu naruszenia art. . 357¹ kc w zw. z art. 2 ustawy z 19 lipca 2019 r. o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku

wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 stycznia 2006 r. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że zakład ubezpieczeń posiada legitymację bierną. Wbrew twierdzeniom skarżącego wejście w życie przepisów powyższej ustawy nie miało wpływu na rozpoznanie niniejszej sprawy i nie zmieniło sytuacji prawnej powódki, nie pozbawiając jej uprawnień do dochodzenia zwiększenia sumy gwarancyjnej.

Wskazać należy, że przed wejściem w życie ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. (co nastąpiło w dniu 28 września 2019 r.) wyłączną ochronę poszkodowanym zagrożonym wyczerpaniem sumy gwarancyjnej zapewniał art. 22a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Nakładał on na ubezpieczyciela obowiązek poinformowania z wyprzedzeniem o wyczerpywaniu się sumy gwarancyjnej i o możliwości wystąpienia z powództwem opartym o art. 3571 § 1 k.c., dając jednocześnie uprawnionemu czas na wystąpienie do sądu z takim żądaniem. Zastosowanie tej normy miało szczególne znaczenie, konsekwencją wyczerpania sumy gwarancyjnej było bowiem wygaśnięcie zobowiązania ubezpieczyciela.

Po wejściu w życie ustawy z 19 lipca 2019 r. o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 stycznia 2006 r. art. 22a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nadal obowiązuje, z tym, że po wyczerpaniu sumy gwarancyjnej roszczenie o wypłatę renty przysługuje wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Interes poszkodowanego pozostaje zatem zabezpieczony. Podkreślić jednak należy, że UFG odpowiada za zobowiązania rentowe tylko wtedy, gdy zakład ubezpieczeń nie jest zobowiązany do ich wypłaty na podstawie orzeczenia sądu ustalającego inną wysokość sumy gwarancyjnej niż ustalona w umowie ubezpieczenia. Jednocześnie obowiązek wynikający z art. 22a ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach i możliwość wystąpienia z pozwem na podstawie art. 3571 § 1 k.c. zostały zachowane. Dopiero gdy suma gwarancyjna się wyczerpie (przykładowo w sytuacji, gdy poszkodowany nie wystąpi do sądu, bądź też jego żądanie zostanie oddalone), odpowiedzialność przejmuje UFG, przy czym - co istotne - odpowiada on tylko i wyłącznie za wypłatę świadczeń rentowych określonych w art. 444 § 2 k.c.

Wprowadzenie z dniem 28 września 2019 r. regulacji przewidzianych ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. nie wyłączyło więc możliwości wytoczenia przez poszkodowanego przeciwko ubezpieczycielowi powództwa o ukształtowanie treści stosunku ubezpieczenia przez podwyższenie sumy gwarancyjnej. Wynika to z faktu, że przepis art. 22a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2214, z późn. zm.) nie został znowelizowany bądź uchylony wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. Przepis ten nadal stanowi, iż zakład ubezpieczeń informuje poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia, o której mowa w art. 4 pkt 1 (ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów) lub 2 (ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego), o możliwości wyczerpania się określonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej, w przypadku gdy łączna kwota wypłaconych odszkodowań lub innych świadczeń przekroczy 80% określonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej i jednocześnie powiadamia poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia o możliwości wytoczenia powództwa do właściwego sądu o ukształtowanie, na podstawie art. 357 (1) Kodeksu cywilnego, stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia, o której mowa w art. 4 pkt 1 lub 2. Wystąpienia z takim żądaniem nie wyklucza też art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r., zgodnie z którym poszkodowanemu przysługuje roszczenie o wypłatę renty do (...), o którym mowa w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zwanego dalej Funduszem, określonej w art. 444 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1145 i 1495), ograniczone do wysokości sumy gwarancyjnej, o której mowa w art. 36 ust. 1 albo art. 52 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), ustalonej na dzień zgłoszenia roszczenia, o którym mowa w art. 4, jeżeli zakład ubezpieczeń nie jest zobowiązany do jej wypłaty na podstawie orzeczenia sądu ustalającego inną wysokość sumy gwarancyjnej niż ustalona w umowie ubezpieczenia, o której mowa w art. 1 ust. 1 (i - odpowiednio - w przypadku z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r.). Tym samym, również w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. wprost wskazano na wciąż istniejącą możliwość wytoczenia powództwa o podwyższenie sumy gwarancyjnej ubezpieczenia.

Trudno zakładać, aby wprowadzenie przez racjonalnego ustawodawcę przepisów ustawy z dnia 19 lipca 2019 r., przewidujących zgłoszenie roszczenia o wypłatę renty do Funduszu, przy utrzymaniu dotychczasowych regulacji,

pozwalających na wytoczenie przeciwko ubezpieczycielowi powództwa opartego na art. 357¹ k.c., prowadziło do rozwiązania, w którym to drugie powództwo musiałoby zawsze zostać oddalone, gdyż po stronie poszkodowanego nie występowałoby zagrożenie rażącej straty. Przy innej intencji ustawodawcy, doszłoby do jednoznacznego wyłączenia przez nowe przepisy możliwości wytoczenia wymienionego powództwa przez osoby uprawnione do wystąpienia z roszczeniem o wypłatę renty do Funduszu na podstawie ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. Trzeba przy tym podkreślić, że sam tytuł ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. " o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej" oraz brzmienie art. 1 ustawy dowodzą, że określone w ustawie roszczenia o wypłatę renty mają wyjątkowy charakter, nie uszczuplają ochrony przyznanej poszkodowanym przez dotychczasowe przepisy, lecz ją uzupełniają. Komplementarna odpowiedzialność Funduszu przewidziana w ustawie zachodzi wówczas, gdy doszło już do wyczerpania pierwotnej sumy gwarancyjnej, co uniemożliwia pełne zaspokojenie roszczeń poszkodowanego, który nie wystąpił o podwyższenie tej sumy na podstawie art. 357¹ k.c. lub jego powództwo w tym przedmiocie zostało oddalone (por. art. 1, 2 i 4 ustawy). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie ma miejsca, bowiem nie nastąpiło jeszcze wyczerpanie sumy gwarancyjnej (w sprawie pozwany pismem z dnia 5 maja 2020 r poinformował powódkę o tym, że łączna kwota wypłaconych odszkodowań i innych świadczeń przekroczyła 80% określonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. (k. 1244), a powódka przed zaistnieniem tej okoliczności w piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2019 r (k.52-54) zgłosiła żądanie zmierzające do modyfikacji stosunku zobowiązaniowego poprzez podwyższenie sumy gwarancyjnej ubezpieczenia.

Roszczenia przewidziane w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. stwarzają dodatkowe zabezpieczenie dla poszkodowanych, pozwalając im w określonych przypadkach na uzyskanie renty od Funduszu, za okres od dnia wyczerpania sumy gwarancyjnej. Przepisy tej ustawy nie dezaktualizują dotychczasowego orzecznictwa dotyczącego możliwości ukształtowania, na podstawie art. 357¹ k.c., stosunku prawnego ubezpieczenia w zakresie sumy gwarancyjnej i nie przesądzają automatycznie o braku zagrożenia poszkodowanego rażąca stratą w rozumieniu tego przepisu.

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 11.12.2020 r., (...)) „ustawa nie reguluje sytuacji, gdy sprawa o ukształtowanie zawisła, ale nie zakończyła się jeszcze wydaniem prawomocnego wyroku. W szczególności nie ma w niej regulacji, które przesądzałyby, że w k.c.UFG. Literalne brzmienie art. 2 ustawy wskazywałoby na to, że UFG ponosi odpowiedzialność tylko wtedy gdy suma gwarancyjna wyczerpała się, a nie zapadło orzeczenie ustalające inną wysokość. Przyjąć zatem należy, że odpowiedzialność (...) trwa dopóty, dopóki prawomocnie nie zakończy się postępowanie w sprawie z art. 357(1) § 1 KC i uzależnione jest od wyniku tego postępowania. Odpowiedzialność UFG ma charakter gwarancyjny i powstaje dopiero wtedy, gdy odpadnie definitywnie odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zasadą natomiast jest odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń Tym samym wobec zawiśnięcia sporu w sprawie o ukształtowanie, nie sposób przyjąć, aby ubezpieczyciel został wcześniej zwolniony z odpowiedzialności.” Prowadzi to do wniosku, że odpowiedzialność UFG powstaje dopiero wtedy, gdy doszło do wyczerpania sumy gwarancyjnej co do roszczeń poszkodowanego, który nie wystąpił o jej podwyższenie lub jego powództwo w tym przedmiocie zostało oddalone. Żadna z tych sytuacji nie miała jednak miejsca w analizowanej sprawie, Przepisy tej ustawy nie dezaktualizują zatem dotychczasowego orzecznictwa dotyczącego możliwości ukształtowania, na podstawie art. 357⁽¹⁾ k.c. stosunku prawnego ubezpieczenia w zakresie sumy gwarancyjnej i nie przesądzają automatycznie o braku zagrożenia poszkodowanego rażąca stratą w rozumieniu tego przepisu. Stanowisko takie jest szeroko prezentowane w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 14.01.2021 r., (...).

Nieuzasadniony jest również zawarty w uzasadnieniu apelacji zarzut niewłaściwego rozłożenia ryzyka nadzwyczajnej zmiany stosunków poprzez obciążenie nim pozwanego w 70%. Zdaniem pozwanego, obie strony powinny ponieść ten ciężar w 50%.

Sąd Apelacyjny w całości podziela w tym zakresie stanowisko zaprezentowane przez Sąd Okręgowy, iż taki sposób rozłożenia ryzyka znajduje pełne uzasadnienie nie tylko w aktualnym stanie zdrowia powódki, ale także w kosztach utrzymania jej w niepogorszonej kondycji. Pozwoli powódce na zabezpieczenie środków jej utrzymania na przyszłość, spełniając swoją ochronną funkcję.

Należy mieć bowiem na uwadze, że obciążenie pozwanego tym ryzykiem w 70% wynika z potrzeby ustalenia jego górnej granicy odpowiedzialności w takiej wysokości, która zapewni powódce pełne pokrycie kosztów jej zwiększonych potrzeb do końca jej życia bez narażania ją na ryzyko wyczerpania sumy gwarancyjnej. . Obecnie wypłacana miesięcznie renta opiewa na kwotę 15.410 zł. Należy jednak uwzględnić panujące obecnie realia społeczno-ekonomiczne, w tym przede wszystkim postępujący spadek siły nabywczej pieniądza, który z pewnością w przyszłości przełoży się na wzrost kosztów usług refundowanych za pomocą renty. Powódka jest osobą młodą (37 lat), zaś statystyczna długość życia kobiet w Polsce wynosi ok. 82 lata. Można zatem przyjąć, że powódka będzie korzystała z renty jeszcze przez ok. 45 lat. Jest zatem wysoce prawdopodobne, że w przyszłości zajdzie potrzeba wystąpienia z roszczeniem o podwyższenie renty co niewątpliwie przyspieszy moment wyczerpania sumy gwarancyjnej. Dlatego też ustalenie jej wysokości na kwotę 3,5 mln EURO jest absolutnie konieczne, ponieważ ochroni powódkę przed negatywnymi skutkami ustalenia tej sumy na zbyt niskim poziomie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako nieuzasadnioną oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§ 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 9 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.(Dz.U. 2015 r poz 1800 z późn. zmian.)

Małgorzata Goldbeck- Malesińska Ryszard Marchwicki Mikołaj Tomaszewski

"Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym"

St. sekr. sąd. Katarzyna Surazyńska